

Pokahontaz, Kalendarze (ft. Tymek)

Żyjemy w trzecim wymiarze... opartym na czwartym filarze
Niejako jako pasażer w czasie bezmiarze robię, co rozkaże bieg wydarzeń
Mam swoją oazę z marzeń, gonię ją wyrazem za wyrazem
Gówniarze może i jarzą bazę, ale nie wiedzą nic o ciężarze
Życie pokaże wam kalendarze. Twarze za makijażem
Poznaj pola rażeń solo i w parze wojna na całym obszarze
Lecisz Ikarze, szybko okaże się, że wiraże mirażem
Gdy jeden jedyny punkt na radarze umieszczono nad cmentarzem
Rodzi się bunt, zaczyna się liczenie sekund, liczenie w pośpiechu oddechów
Lekarze nie wiedzą, ile jest duszy w człowieku
Pod nogami grunt, lecz nikomu do śmiechu, wierz mi
Bogowie są zbyt potężni, a byliby mężni, gdyby uwolnić nas od grzechu
My – nie nieśmiertelni, ale odważni i beczelni
Dopóki jest czas, dotykamy gwiazd, po nas przyjdą kolejni
Pomimo, że ograniczeni ramą, możemy stanąć poza nią
Co rano tak samo walczyć o wygraną, aby marzenia spełnić

Ref.:

Otwarte złote klatki
Gdzie sfrustrowane twarze
Tam zamierzchłe wypadki
Co skrywają pod bandażem
Czas płynie nurtem wartkim
A ja po trotuarze
Kiedyś zmieniałem kartki
Dziś zmieniam kalendarze

Ciężko sprecyzować od kiedy trwa gonitwa
Czas rozpostarł skrzydła, a mnie się ostał rydwan. Ba!
Ciężko wycyrklować gdzie ostatnia przystań?
Komu pomóc brzytwa ma? Ziomuś, mam plan wytrwać naj-
dłużej. Wymijam rykoszety #zyg-zak
Przyszłość już przemija niestety #tik-tak
Passa góra-dół, góra-dół #klik-klak
Farsa, niemal niema komedia #Flip Flap
Kurs do mej Itaki, co milę walczę z wirem
Myślałem: „słyszę ptaki”, a to wołanie syren
Więc dla niepoznaki konspirę mam z zefirem
Kreślę nowe szlaki i znikam #acetylen
Pochyłę się nad bakcylem, zalał mi mózg jak wylew
Jak diler handluje stylem klasycznym jak winyle
Dostałem wilczy bilet na dalsze bycie szczylem
Teraz doceniam chwilę, jak gdybym był motylem

I nic...

I tyle... [x3]

I nic...

Nic dodać, nic ująć
Los pisze wiersze
Mamy tą moc, przejmując kontrolę
Nad ostatnim wersem

Ref.

Nie myślę już wcale o tym, co będzie jutro
Chwila przyniosła ulgę, a w mojej duszy jest luźno
Podarowała ciszę, ją zapiszę
Stertą tekstów
Nieśmiertelne wyrazy
Bez daty w kalendarzu...